

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 9 MAJA 1936.

N — Nr. 54

## Co lepsze czy wspólny front czy jeden zwarty obóz narodowy?

Podaliśmy ostatnio głos „Dziennika Bydgoskiego”, nawołujący do stworzenia ze Stron. Narod., Chrześc., Demokracji, Piasta i NPR., jako stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym, wspólnego frontu przeciw socjalistyczno-komunistycznej lewicy, wspieranej przez żydów i koła wolno-myślicielskie, przyczem rzucone pismo stawia Stron. Narod. zarzut, że, dążąc do „połknięcia” wyżej wymienionych ugrupowań politycznych, doprowadza zamiast do konsolidacji, do dalszego rozbicia sił narodowych. Jak z powyższego wynika, **wspólne jest jednej i drugiej stronie przekonanie o konieczności zgody i jedności narodowej.** Różnica jednak i to zasadnicza polega na pojmowaniu sposobu i dróg dojścia do tego celu. Stron. Narodowe dąży do zjednoczenia całego Narodu na płaszczyźnie ideologii narodowej i katolickiej w jednym wspólnym obozie, tak iżby na tej podstawie zorganizowany Naród stanowiął jedną organiczną całość — podczas gdy „Dziennik Bydgoski” odnośnie istniejące grupy polityczne czy partje pragnie nadal utrzymać, a tylko je zszeregować w jednym froncie, do walki przeciw wspólnemu wrogowi. Wobec tak zasadniczo rozbieżnych poglądów na środki i sposoby osiągnięcia jednego i tego samego celu trzeba nam z konieczności sprawę tę bliżej omówić. **Koncepcja „Dziennika Bydgoskiego” oparta jest na podstawie myślowej z ery przedmajaowej, kiedy to decydujący głos miały partje. Wtedy to dla osiągnięcia swych celów szukały one pomiędzy sobą łączności, kompromisów, aby uzyskać potrzebną większość.** Tak właśnie front, jaki proponuje rzucone pismo, mieliśmy już przed przewrotem majowym. Nie wytrzymał on atoll próby. Ma bowiem tę słabą stronę, że daje skład wielce niejednolity, o różnorodnej taktyce, strukturze, poglądach. Brak takiemu frontowi wewnętrznej spójności, jednolitości, zwartości. Każda grupa posiada pozatem swoje wł. kierownictwo, które wszystkie razem trudno połączyć i skoordynować w jednej wspólnej dyrektywie. Takie zgrupowanie nawet nie usuwają wzajemnych tarć. Zawsze im też wobec tego towarzyszy obawa, że w bardziej skomplikowanej sytuacji nie zdobędą się na wspólną orientację i jednolitą akcję, że każdego czasu, a nawet w najbardziej decydujących momentach różnorodność poglądów danych formacji, ambicja i wybujała indywidualność poszczególnych kierownictw czy przywódców jedność tę i wspólnotę stawić może pod znakiem zapytania. W każdym bądź razie **operowanie takim frontem, stworzonym z różnorodnych grup i formacji, wielce jest utrudnione i nie pozbawione stale obawy o utrzymanie jego zwartości.** Przyznajemy, że w razie konieczności, gdy niema innej drogi wyjścia, takie zjednoczenie jest lepsze od operowania każdej grupy czy partji na własną rękę. A już prawdziwym nieszczęściem jest dla sprawy wzajemne zwalczanie się grup o zbliżonych do siebie poglądach. Każdy wobec tego przyznać chyba musi, że **przeciwstawianie takiej koncepcji myśli jednego tylko, zwartego wewnętrznie, zespolonego organicznie, zdyscyplinowanego obozu ma ogromną przewagę i wyższość nad tamtą.** Zawsze armja o jednolitym zupełnie składzie, pod jednym tylko dowództwem i jednym tylko ożywioną duchem, daleko sprawniej, daleko skuteczniej będzie umiała walczyć i bronić niż dorywczo stworzone z różnorodnych grup fronty. W przeniesieniu do życia politycznego i publ. oznacza to, że tylko zorganizowany w jednym obozie i zaprawiony jedną wspólną ideą naród może dziś w tak wielce zaognionych i strasznie skomplikowanych warunkach dojść do wielkich celów. Jeżeli dziś z podziwem patrzymy na zawrotne wprost rezultaty, osiągnięte przez Mussoliniego, to pamiętać należy o tem, że są one jedynie na-

stępstwem scementowania narodu w jedną organiczną całość. I dokonanie nadzwyczajnych rzeczy mimo nader trudnych warunków w Niemczech przypisać też jedynie należy zjednoczeniu narodu niemieckiego, aczkolwiek często niegodziwymi środkami, w jeden zwarty obóz przez Hitlera. Podobnego zjednoczenia całego narodu — a u nas potrzeba tego jest daleko większa niż gdzieindziej, wszak nas Polaków w kraju jest tylko 2/3 ogółu ludności, a reszta to mniejszości — dokonać chce Stron. Narod. Na gruncie ideologii kat. i nar. usiłuje zjednoczyć i złączyć cały Naród tak, by go ożywił jeden tylko duch, jedna myśl, jedna wola!

Zdaje nam się, że ta jego **plaszczyna ideowa jest tak przestronna, że zmieścić się na niej mogą wszyscy Polacy.** Pomawianie Stron. Narod. o **ekskluzywność i zachłanność** — według naszego zdania — jest niesłuszne, wszak dla wszystkich Polaków dostęp stoi otworem — nikogo się nie wyklucza. Trzeba przytem mieć i to na uwadze, że Stron. Narodowe nosi już tylko formalnie nazwę stronnictwa, pozatem jednak straciło już wszelkie cechy partji, a stało się powszechnym ruchem narodowym. Jest ono też **jedyną organizacją polityczną o podłożu ogólnostanowem i ogólnonarodowem,** a więc zdolne do spełnienia misji zjednoczenia w sobie całego Narodu. Wobec ciężkiego nader dzisiejszego położenia, wobec wielkości grożących nam niebezpieczeństw **warto było wyzbyć się patrzenia na sprawę z punktu widzenia interesów partji i partyjnych ambicji, a objąć szerokim wzrokiem, szerokim sercem dobro Narodu jako całości, a wówczas osiągnięcie zgody narodowej nie będzie tak trudne.**

W każdym bądź razie my każdy **odruch w kierunku zgody i jedności narodowej witamy z wielką radością i radzibyśmy byli, żeby on każdorazowo znalazł przychylny oddźwięk u tych, którzy o sprawach tych decydują.**

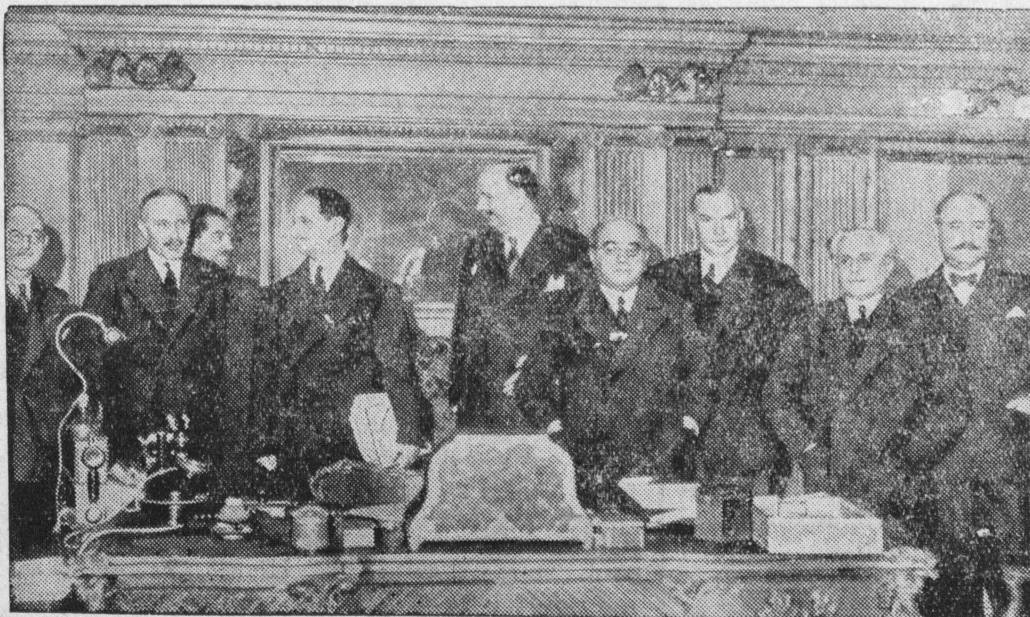
### Żydzi wywożą złoto.

Gdynia. Pierwszy dzień obowiązywania przepisów o ograniczeniach dewizowych na przejściach granicznych polsko-gdańskich upłynął pod znakiem uprawiania szmuglu. Dotąd przyłapano kilkadziesiąt osób, które nielegalnie świadomie chciały przewozić pieniądze. Nazwiska osób tych zostaną podane przez komunikat urzędowy.

Szmuglem trudnią się **wyłącznie Żydzi.**

Wielką sensacją wywołał fakt przyłapania osobnika, który w specjalnym pasie pod koszulą miał zaszytych **50 tys. złotych dolarów.** Ten rewelacyjny wynik rewizji miał miejsce na dworcu w Tczewie.

Rewizje w Tczewie powodują opóźnienia pociągów, zdążających do Gdyni. Opóźnienia dochodzą do 45 minut.



Konferencja ambasadorów francuskich, zwołana przez ministra Flandina.

## Z. Z. Z. się rozpada.

Poseł Mróz wystąpił z Z. Z. Z.

W przeddzień „uroczystości” 1-go maja, obchodzonej u nas jako „święto pracy”, nietylko przez żywioły sanacyjne i komunistyczne, ale tak samo i przez „sanacyjny” Z. Z. Z., sensacją dnia stały się wiadomości, że **jeden z czołowych przedstawicieli tej organizacji na terenie Wielkopolski, p. St. Mróz, poseł do obecnego sejmiku z m. Poznania, opuścił jej szereg, uzasadniając ten krok następującym pismem:**

Do  
Wydziału Centralnego Z. Z. Z.

W Warszawie.  
Zważywszy, że Z. Z. Z. w szeregu ostatnich posunięć taktycznych i wypowiedzi ideowej **wykazały niedwuznacznie i nad wątpliwością ścisłą współpracę z ruchami międzynarodowymi,** że przez to wszedł w orbitę oddziaływania czynników, obcych i wrogich Państwu Polskiemu oraz polskiej klasie pracującej — uważam dalsze swoje pozostanie w tej organizacji **za sprzeczne z moją ideologią jako prezesa Narodowego Stronnictwa Pracy i mojem rozumieniem interesu polskiej klasy pracującej i z organizacją występującej.**

St. Mróz — poseł.  
P Mróz znalazł się w Z. Z. Z. jako jeden z działaczy powstałego po maju 1926 r. w wyniku rozłam w N. P. R. t. zw. **Narodowego Stronnictwa Pracy,** w którym objął po śmierci ś. p. Ciszaka stanowisko kierownicze. Argumenty, które mi usadniały on swoje wystąpienie z Z. Z. Z., potwierdzają tę opinię, jaką społeczeństwo polskie ma o tej organizacji. P Mróz miał niewątpliwie sposobność poznać bliżej wewnętrzne stosunki przywódców tej osobliwej organizacji „robotniczej” na terenie obecnego sejmiku, w którym zasiada. I to go skłoniło do jej opuszczenia.

## Z kim Ludowcy mogą, a z kim nie mogą współpracować?

„Czas” przytacza tekst okólnika sekretarjatu Stron. Ludowego z podpisem prez. Rataja, zawierający instrukcje, z kim Ludowcy mogą współpracować?

Do wykluczonych należą: 1. Stronnictwo Narodowe, (gdź stronnictwo to coraz wyraźniej staje na gruncie „faszystowskiej dyktatury”), 2. sanacyjny obóz rządowy, 3. komuniści. Tworzenie z nimi tzw. Frontu Ludowego jest niemożliwe — brzmie okólnik — gdyż dyktatura czerwona okazała się niemniej wroga i niemniej niebezpieczna dla Narodu, niż dyktatura faszystowska”.

Natomiast Stronnictwo Ludowe jest **gotowe współpracować z PPS. i NPR.** Równocześnie jednak Stron. Ludowe:

„zdawać musi sobie z tego sprawę, że są łane liczne punkty, które nas różnią i dzielą czy to od PPS. czy NPR. **Widzimy więc — komentuje „Czas” — że Front Ludowy ma duże trudności, znacznie większe, niżby o tem było można sądzić na podstawie artykułów „Robotnika”.**

## Rząd francuski utrzyma się do zebrania nowego parlamentu.

Paryż. Jak wynika z ogłoszonego po posiedzeniu rady gabinetowej komunikatu, rząd zamiera kontynuować swe prace aż do chwili zebrania się nowej Izby, dlatego też nie należy liczyć się ze zmianą rządu w ciągu najbliższych dni, czego spodziewano się po deklaracji dep. Bluma.





# BURZA GRADOWA

nawiedziła już w tym roku niektóre powiaty czterokrotnie.

Ciężki los

## GROZI WSZYSTKIM ROLNIKOM

gdyż zewsząd nadchodzą wiadomości o zaburzeniach powietrznych.

## JEDYNYM RATUNKIEM

przed utratą dorobku całorocznej pracy i przed ruiną gospodarczą jest

## UBEZPIECZENIE OD GRADOBICIA!

# ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W POZNANIU

ubezpiecza OD GRADOBICIA  
gdyż UDZIELA SWOIM KLIENTOM

### 15% RABATU

OD SKŁADEK GRADOWYCH ZA ROK 1936

NAJKORZYSTNIEJ — NAJTANIEJ

poza dotychczasowymi  
OPUSTAMI I ULGAMI

Wysokie opusty za lata bezgradowe — Szybka wypłata odszkodowań.

**UWAGA!** Wszelkie sprawy dotyczące ubezpieczeń gradowych i ogniowych załatwia:

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY ulica Gdańska 71, dla powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, żnińskiego, szubińskiego, wyrzyckiego

ODDZIAŁ w OSTROWIE ulica Wrocławska 11, dla powiatów: ostrowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego

ODDZIAŁ w POZNANIU plac Nowomiejski 8, dla pozostałych powiatów województwa poznańskiego

ODDZIAŁ w GDYNI ulica Lutego 18, dla powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, tezewskiego, starogardzkiego

ODDZIAŁ w TORUNIU ulica Żeglarska 22, dla pozostałych powiatów województwa pomorskiego.

INSPEKTORZY POWIATOWI udzielają bezpłatnie informacji i spisują wnioski.



Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu Najświętszej Marii Panny w Gdańsku w 50 roku życia, a 26 roku kapłaństwa, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i zacny

ś. p.

## Ksiądz Stanisław Zegarski

proboszcz ze Zwiniarza.

Ekspozycja odbędzie się w poniedziałek o godz. 4-tej do kościoła parafjalnego w Kolibkach (koło Gdyni). Pogrzeb nazajutrz o godz. 9-tej.

Za Zarząd Parafjalny Ks. administrator Ossowski.

Zwiniarz, dnia 8. V. 1936.

# ATA

czyści i szoruje wszystko!

### RADJOODBIORNIKI

„Telefunken” na każdy prąd oraz „Echo” i innych firm jak również wielki wybór ROWERÓW polecam po niższych cenach. Sprzedają również za pożyczki państwowe. Fachowa obsługa z zapewnioną gwarancją.

**JAN DĄBKOWSKI,**  
specjalny skład rowerów i radioaparatów  
LUBAWA, Rynek 13.

### Sprzedam gospodarke

34 morgi, w tem łąka z dobrym torfem, 2 morgi lasu. Cena według ugody.

WIECZOREK, Jeglja.

### Polowanie

na terenie Wapierska od 15 maja rb. jest do wydzierżawienia. Przetarg odbędzie się 15-go bm. o godzinie 16-tej w obozisku p. Gadomskiego w Wapiersku.

Miecznikowski, przewodn. Spółki Łowieckiej.

Obrączki ślubne, gwoździe do sztandarów najtaniej tylko u  
Wł. Korwin-Plotrowskiego  
pracownia  
grawersko-jubilerska  
Brodnica, ul. Kopernika 9.

Tokarnię do metali w dobrym stanie — długość toczenia 1,20 m., z przystawką 8 m. Komplet sprzedam. Cena 590 zł.

J. Gulczyński, Brodnica n. Drw., Wybickiego 2.

### Piano

dobrej marki, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwocy” Nowemiasto.

Truciznę sieję na mojem polu  
A. Kleinschmidt, Samplawa.

Ogród 4 morgowy z budynkami sprzedam  
K. Kuca, Krzemieniewo.

# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

### Na niedzielę IV. po Wielkiejnocy. EWANGELJA,

napisana u św. Jana rozdz. XVI. w 5—14.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Idę do tego, który mię posłał; a ten z was nie pyta mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serca wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym ja odszedł. Bo, jeśli nie odejdę, Pocięzyciel nie przyjdzie do was. A on, gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie. A z sądu, iż ksiądz tego świata jest już osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie, On, Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłysz, mówić będzie; i co przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, albowiem z mego weźmie, a wam opowie.

### Dokąd idziesz?

W dzisiejszej Ewangelji św. domaga się Pan Jezus niejako od Apostołów, by stawili mu pytanie: dokąd idziesz? Gdyby Chrystus stanął obecnie między nami, domagałby się pewnie od nas, abymy sobie stawiali jak najczęściej to pytanie. Zaste, jest ono krótkie, ale jak treściwe i jak ważne!

Dokąd idziesz? Oto krzyk przestrogi i zachęty dla wszelkiego rodzaju niedbalców. Dokąd idziesz? oto odblask nieba i zachęta dla cnotliwych.

Dokąd idziesz, nowoczesny poganinie, który udajesz, że w nic nie wierzysz? Powiadasz: niema wieczności, niema nieba ani piekła; na ziemi, póki czas, trzeba używać! Tak mówisz, a w sercu drżysz przed sądem Bożym. Sumienie twe w chwilach spokoju i ciszy nocnej szepce ci: Idę na wieczną zgubę.

Dokąd idziesz, człowiecze, służący pijaństwu? Czyś słyszał kiedy, żeby pijak nałogowy został świętym? Zaprawdę powiedzieby można z Jezusem: „przedej wielbłąd przejdzie przez uszko od igły, aniżeli pijak dostanie się do nieba.“

Dokąd idziesz rozpustniku? Czy nie znasz wyroku Pisma św., że nic nieczystego nie wnijdzie do Królestwa Niebieskiego.

Dokąd idziesz, złodzieju, który pod osłoną nocy okradasz bliźniego. Nikt nie może mnie widzieć, myślisz sobie, ciemność nocy zakrywa mnie. O zaślepiony! Z Bogiem to sprawa, a Bóg, „który w ciemności widzi“, skryte twe uczynki jednak ukarze.

Dokąd idziesz ktobądź dopuszczasz się grzechu śmiertelnego? Nie uniewinniaj się, nie udawaj, bo wiesz, że wobec Boga nie usprawiedliwisz się.

Dusza cnotliwa i bogobojna natomiast przyzna pewnie, jak ciężka, jak przykra nieraz, jak znojna, a nawet bolesna ta droga, wiedząca do nieba. Ile walk potrzeba stoczyć z sobą, ze światem, z szatanem! Ileż to przyjemności trzeba sobie odmówić! Ile umartwień sobie zadać! Ileż to chwil smutnych zsyła Pan Jezus, aby doświadczyć, wypróbować duszę pobożną!

Zwątpienie ogarnąć by mogło i najświętobliwszego człowieka! O duszo droga w tych ciężkich chwilach stawiaj sobie pytanie: „dokąd idziesz?“ a to przypomnienie, że dążysz do nieba, doda ci sił do wytrwania w dobrem.

Wspomniawszy na niebo, odwrócisz się od złego, zwalczysz pokusy, złe skłonności, zniesiesz krzyże, udreki i wszelkie prześladowania.

W biasku wiary w twe właściwe przeznaczenie przejdiesz bezpiecznie przez niebezpieczne szlaki tego życia. Idąc za Chrystusem Panem, dojdiesz do tych przybytków, które nam poszedł zgotować.



Popularny włoski kompozytor Ottorino Respighi zmarł w 57 roku życia w Rzymie.

### Sw. Stanisław Szczepanowski, biskup.

(na dzień 8 maja).

Na Wawelu znajdują się jego szczątki — w świątyni, gdzie spoczywają prochy tyłu królów polskich, Łokietka, Jagiełły, Jadwigi, Kazimierza Jagiellończyka, Batoiego, Wazów i t. d. Przez swe nieustraszone stawanie w obronie moralności i karności zasłużył sobie ten wielki Biskup na tę cześć narodową, którą teraz odbiera. Nieustraszonym był pasterzem swych owieczek. Nie lekął się ekskomunikować samego króla Bolesława Śmiałego, kiedy ten — mimo kilkakrotnych upomnień — cwałował zgorzelenie swym postępowaniem. Za to swoje nieustraszone pełnienie obowiązku pasterskiego poniósł śmierć męczeńską. Właśnie wtedy, kiedy w kościele św. Michała na Skalce sprawował Najśw. Ofiarę, król ten, zięjący zemstą, nie zważając ani na miejsce święte ani na chwilę tak świętą, splamił się świętokradzką zbrodnią zabójstwa Biskupa, — splamił się tą zbrodnią własnoręcznie, ponieważ słudzy, wysłani, aby biskupa zamordować, nie wazyli się podnieść ręki na niego. Później przez pokutnicze życie starał się przebłagać za to Boga i świętego. Ale popełniając zbrodnię, tak był zaślepiony, że niedość mu było śmierci świętego. Jeszcze i ciało jego — już martwe — na cząstki kazał porąbać. Lecz, według legendy, przekazanej nam przez kronikarza bł. Wincentego Kadłubka, cząstki za sprawą Bożą przez cztery orły były strzeżone przed „sepami i innymi krwi żądnymi ptakami, a następnie cudownie się zrosły i znowu utworzyły całe ciało świętego Biskupa męczennika. — Dla nas Polaków jest to symbol. Tak i Polska rozwiartowana była na części. Ale również za sprawą Bożą te części znowu w całość się zrosły.

Sw. Stanisław przed swą śmiercią męczeńską był 7 lat biskupem krakowskim, od r. 1072 do r.

1079. Kanonizowany był w r. 1253 dzięki staraniom swego następcy na stolicy biskupiej Prandoty i księcia Bolesława Wstydlwego oraz jego żony św. Kingi.

Kult dla tego patrona Polski objawiał się w ciągu wieków we wznoszeniu pod jego wezwaniem licznych świątyń.

### Historyczna procesja Krwi Przenajświętszej w Bruges.

W dniu 4 maja br. odbyła się w Bruges (Belgia) tradycyjna, od wieków powtarzana procesja Krwi Przenajświętszej. Wielką atrakcją tej uroczystości jest pochod grup, przedstawiających sceny z żywota Jezusa Chrystusa oraz ważniejsze proactwa mesjaniczne.

W roku bieżącym w grupach tych wzięło udział blisko 1800 osób z różnych stanów. Procesja ta krążyła kilka godzin po średniowiecznych ulicach miasta.

### Kłęsa głodu w Chinach.

Z Szanghaju donoszą o kłęsce głodowej w prowincji Tsiansu, która przybrała niebywałe rozmiary.

W dwóch powiatach, wziętych pod obserwację, umiera do tysiąca ludzi dziennie.

### Cyklon ściał wszystko z powierzchni ziemi.

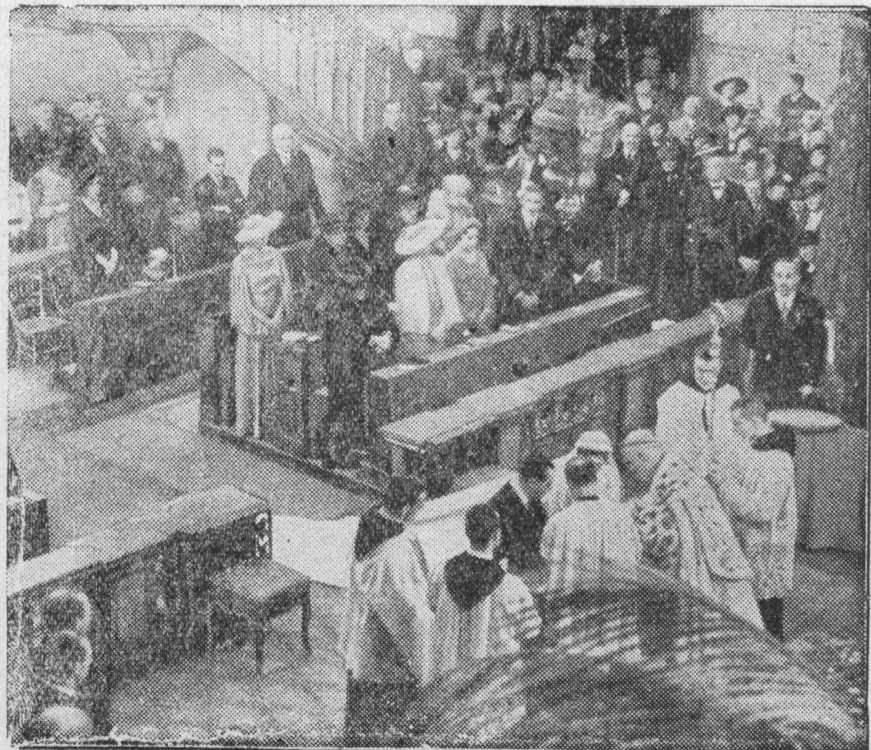
Nowy Jork. Nad północno-zachodnim stanem Iowa i południowo-zachodnim stanem Minnesota przeszedł cyklon, który uśmiercił kilka osób, a kilkadziesiąt poranił. Wszystkie fermy i budynki na przestrzeni 60 km. w pasie szerokości 400 m. zostały zniszczone. Runęło też kilka mostów. Komunikacja z kilku miastami zerwana.



Powyższe zdjęcie dokonane zostało tuż po przejściu straszliwego orkanu w mieście Gainsville, w stanie Georgia. Wicher zniszczył wiele domów, grzebiąc pod gruzami przechodniów i przejeżdżające samochody.

### Tylko jedna czwarta całego świata jest syta i odziana.

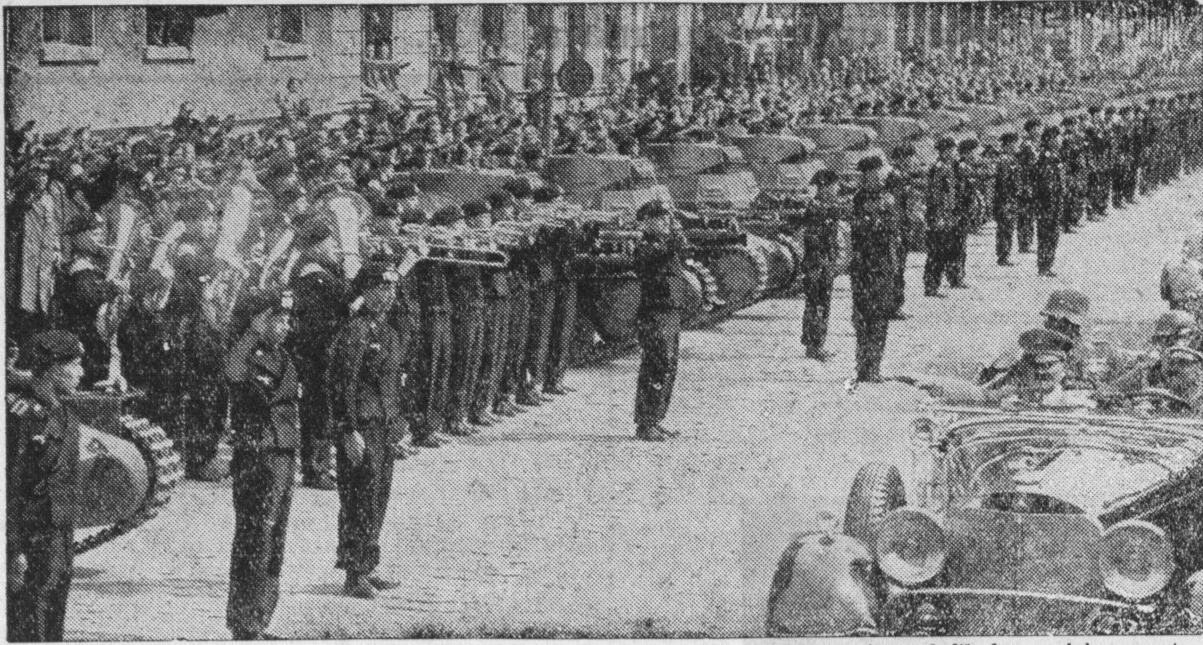
Według statystyki, ogłoszonej przez Ligę Narodów, a dotyczącej wyżywienia i zdrowia ludności całego świata — na 2000 milionów ludzi — tylko jedna czwarta jest syta i należycie ubrana. Natomiast trzy czwarte, t. j. 1500 milionów, ledwie wędrują.



We Wiedniu odbył się ślub ks. Alfonsa de Bourbon, bratanka ekskróla Hiszpanji, Alfonsa XIII. z ks. Alicją Bourbon-Parma, bratanicą eks-cesarzowej Zyty. Zaślubiny arystokratycznej pary zgromadziły elitę międzynarodowej arystokracji, przeważnie członków dynastji, zasiadających przed wojną na tronach europejskich. Ilustracja nasza przedstawia ceremonję zaślubin.



Poczta austriacka wypuściła nową serję znaczków z podobiznami znanych w historii wodzów Austrii.



W 47 rocznicę urodzin Hitlera, jak donosiliśmy, odbyła się największa od czasów wojny defilada wojskowa, trwająca 3 przeszło godziny. Uczestniczyli w niej wszystkie rodzaje broni, w tym cała zmotoryzowana dywizja, ogółem 20000 świetnie wyekwipowanego i uzbrojonego żołnierza.

### Zgniłe mięso dla wojska sprzedawali dostawcy — żydzi. Dlaczego też żydom powierza się dostawy?

Sąd okręgowy w Równem wygotował akt oskarżenia w niebywałej sprawie przeciw 3-em dostawcom mięsa dla wojska, żydom Frojmowi Gitelmanowi, Michelowi i Herszowi Geneizerom, którzy, mając do pomocy kilkunastu swoich współwyznawców, dostarczali nieświeże mięso do jednego z baonów KOP-u w Dederkałach, w pow. krzemienieckim. Dostawcy ci skupowali przez swych agentów po wsiach chore bydło, płacąc za nie naturalnie grosze, oszukiwali kontrolę, pieczętując mięso fałszywą pieczęcią, przekupili oglądacza bydła w rzeźni w Sumsku i tp. Jak zeznał w śledztwie jeden z oficerów KOP-u, mięso, przywożone przez żydowskich dostawców, było często nieświeże, cuchnące, a nawet miało wygląd padliny. W takich razach komisja odrzuciła dostawę.

Samo śledztwo trwało niemal 2 lata. Wielka ta afera oszukiwacza doczeka się już w krótkim czasie epilogu przed trybunałem rówieńskiego sądu okręgowego. Do sprawy zostanie powołanych około 75 świadków oskarżenia oraz 3 biegłych.



W czasie strajku powszechnego w Madrycie ulice zasypano stosami ulotek i rozdanych gazet. Papiery wywoziła policja samochodami ciężarowymi.

### Oszuści sprzedawali trociny jako herbatę.

W Warszawie aresztowano żyda Moszka Borowskiego oraz jego współnika niej. Robira.

Podawali się oni za przedstawicieli firmy dla importu herbaty i zbierali wśród kupców warszawskich zamówienia na herbatę, której wysokowartościowe próbki przedstawiali kupcom, proponując nadzwyczaj niskie ceny.

W oznaczonym terminie nadchodził zamówiony towar. Kilka skrzyń akwizytorzy polecali otworzyć i porównywali przy kupujących z próbkami, poczem, zainkasowawszy gotówkę, agenci znikali.

Po pewnym czasie okazało się, że pozostałe skrzynie zawierają zamiast herbaty trociny. Obu oszustów ujęto, przyczem zatrzymano również kilku ich współników.

### Ukradł dzwon z wieży kościelnej, aby go przetopić na fałszywe monety.

W Bartatowie pod Lwowem aresztowano niej. Piotra Kałahurskiego pod zarzutem kradzieży dzwonu z wieży kościelnej. Dochodzenia policyjne wykazały, że Kałahurski zamierzał uruchomić... „fabryczkę” monet i w tym celu „zaopatrzyć się” w potrzebny do odlewów metal. Dzwon już częściowo zniszczył.

### Część miasta spłonęła.

Zamość. Na przedmieściu wybuchł w drewn. żydowskim domu pożar, który wskutek wiatru i łatwopalnego materiału objął wkrótce kilka ulic. Spłonęło kilkanaście domów, w tym bożnica. W ogniu zginęło kilka starszych osób i kilkoro dzieci.

### Polak wynalazł balon podwodny.

P. Leonard Piotrowicz z Wilna, skonstruował balon podwodny względnie ratowniczą łódź podwodną i dr. inż. Haussowi, decentowi uniwersytetu w Brukseli, przesał plany swego wynalazku po opatentowaniu go w Warszawie. Plany te zbadał gruntownie dr. Hauss oraz uczeni, pracujący w brukselskich laboratoriach naukowych. Wszyscy zgodzili się na to, że wynalazek p. Piotrowicza uprościł znacznie myśl budowy łodzi podwodnej dla zbadania wielkich głębin. Zaprojektowany balon znajduje się w środku kuli stalowej, zawierającej małą gondolę dla załogi, składającej się z 2 osób. Kula, posiadająca 14 m średnicy, zaopatrzona jest w specjalny pas otworów, które można w dowolny sposób otwierać i zamykać, regulując w ten sposób dopływ wody do środka. Wewnątrz kuli znajduje się powłoka balonu tkaninowego, nie przepuszczającego wody morskiej. Sruby i stery pozwalają balonowi na dowolne poruszanie się w głębiach morskich. Balon może się poruszać ze stosunkowo znaczną szybkością, jeśli będzie zaopatrzony w odpowiednie silniki. U dołu balonu znajdują się olbrzymie szczypee, zapomocą których można zaczepić i zabrać przedmiot, znaleziony na dnie morskim. Balon ten nie jest narażony na uszkodzenie lub utonięcie.

Wynalazca jest urzędnikiem Monopoli Spirytusowego w Wilnie. W r. 1920 wyemigrował do Francji. Tam w 1931 r. wpadł na pomysł skonstruowania balonu podwodnego dla ratowania łodzi podwodnych. I pomysł ten dojrzał przez parę lat mimo, że P. nie posiadał laboratorium ani żadnych narzędzi. Gdy wynalazek był gotów, udał się P. z nim do ambasady polskiej w Paryżu, a po powrocie do kraju, 1935 r. starał się daremnie zainteresować polskie sfery naukowe. Wobec tego wynalazek przesłał do oceny do Belgii.

P. Piotrowicz pracuje nad kilku innymi wynalazkami.

### Deszcz ryb.

W Meksyku niedawno przeszła gwałtowna burza nad miastem Santa — Isabel, w stanie Jucatan. Jakże wielkie było zdziwienie mieszkańców, gdy spostrzegli, iż wraz ze strumieniami wody spada na ziemię również mnóstwo małych rybek. Prawdopodobnie rybki owe zostały porwane przez nader silną trąbę powietrzną z powierzchni oceanu, huragan pędził je kilkaset kilometrów, podnosząc do pewnych wyżyn w przestworzu. Następnie opadły na ziemię wraz z ulewą. Zebrane ryby mieszkańcy spożyli.

### 9 km. pod ziemię wwierca się człowiek.

Najgłębszy szyb naftowy w Polsce posiada około 2 200 metrów głębokości czyli zesłaliśmy już przeszło 2 kilometry pod ziemię. W Ameryce są już szyby w głębokości 9 100 metrów. Oczywiście człowiek się tam nie dostanie. Przy pomocy stalowych rur zapuszcza się pomy, które wydobywają ropę na powierzchnię ziemi.

### Bandyci zabilili włościana i podpallili wóz ze zwłokami.

Łuck. W pobliżu wsi Kosów, powiatu łuckiego, zatrzymano parę koni ze szczątkami spalonego wozu, na których spoczywały zwęglone zwłoki mężczyzny. Dochodzenie ustaliło, iż są to zwłoki Teodora Budziaka ze wsi Terliczki, w powiecie horochowskim, który został napadnięty przez osobników i zamordowany. Sprawcy podpallili następnie słomę, znajdującą się na wozie.

### Indjanie, którzy nigdy nie widzieli białych.

W puszczy peruwiańskiej w pobliżu źródeł Rio Palma w okolicach, gdzie dotychczas żaden człowiek biały się nie przedostał, ekspedycja, zorganizowana przez O O Dominikanów z pobliskiej placówki misyjnej, natrafiła na szereg czerwonoskórych, którzy nigdy jeszcze nie widzieli białego i którzy nie stykali się z innymi grupami Indjan. Misjonarzom udało się namówić czerwonoskórych mieszkańców puszczy do odwiedzenia misji w Lago Valencia. Czerwonoskóry są bardzo nieśmiały, lecz grzeczni i bardzo łagodni.



Ostatnio Rzym obchodził 2689-tą rocznicę istnienia. Z tej okazji Mussolini założył kamienie węgielne pod budowę nowego gmachu, w którym mieścić się będą biura rządu faszystowskiego.

### Zjadł 61 surowych jaj.

W Detroit (Stany Zjednoczone) postaniec Mike Bomaryto założył się, że zje 61 surowych jaj. Zakład wygrał. Lecz co najciekawsze, że uczynił to tylko dlatego, aby zdobyć 5 złotych.

### TAM TAKŻE MOŻNA

— Wykluczone, żebyście w tym rok mogli pojechać do Kapielska. Pomyśl tylko, moja droga, ile to rachunków mam jeszcze do zapłacenia!  
— O rachunkach możemy przecież myśleć i w Kapielskach.

### SZKOCKIE SZĄPSTWO

Gdy konduktor przekonał się, że Szko jedzie bez biletu, rozgniewał się tak bardzo, iż schwycił kuferek pasażera na gap i wyrzucił przez okno wagonu do rzeki nad którą właśnie pociąg przejeżdżał.  
— Morderco! — krzyknął Szkot — wy rzucisz do wody mego jedyne go syna.

### Także powód.

— Czemu kupiłeś kapelusz tak dziwnie ubrany?  
— Bo ja bardzo lubię wiśnie.  
— No ja np. lubię bardzo różki ciętce, ale to nie racja, żebym je nosił na kapeluszu.

### Ociemniały.

— Panowie, raczcie coś ofiarować dla mego nieszczęśliwego męża ociemniałego — rzecz kobieta nędzna, wszedłszy do restauracji.  
— A gdzież jest twój mąż ociemniały? ktoś pyta.  
— Stoł za drzwiami, proszę (pana i patrzy, czy jaki policjant nie idzie).



Bogata arystokratka angielska Strong wyszła za 24-letniego policjanta londyńskiego. Ślub wywołał wielką sensację w kołach arystokratycznych.